

Obtułowicz, Barbara

Hiszpania wobec trzeciego rozbioru Polski

Przegląd Historyczny 90/3, 337-342

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

M A T E R I A Ł Y

BARBARA OBTUŁOWICZ
Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie
Instytut Historii

Hiszpania wobec trzeciego rozbioru Polski

W archiwum hiszpańskiego MSZ w dziale *Politica Exterior*, Polonia, legajo H 2604 znajduje się kilka dokumentów dotyczących trzeciego rozbioru Polski¹. Są to m.in. listy przedstawicieli dyplomatycznych dworów państw rozbiorowych (z końca sierpnia 1797 r.) akredytowanych w Madrycie, tj. ambasadora cesarza Austrii, księcia de Kageneck oraz ministrów pełnomocnych: króla Prus, księcia de Rhode i cara Rosji, Nicolasa de Butzow, skierowane do Księcia Pokoju, czyli do Manuela Godoya, ówczesnego premiera, a zarazem szefa dyplomacji hiszpańskiej; kopie konwencji rozbiorowych; kopia aktu abdykacji Stanisława Augusta Poniatowskiego; list Godoya do ambasadora Hiszpanii w Paryżu markiza del Campo (datowany 7 września 1797) i odpowiedź tegoż (z 16 października 1797), traktujące o stanowisku, jakie powinien zająć rząd i dwór hiszpański wobec ostatecznego podziału Polski. Spośród wymienionych materiałów najcenniejsze są dwa ostatnie, ponieważ pozwalają one ustalić stosunek Madrytu do sprawy polskiej w dobie rozbiorowej. Oba listy napisane zostały w języku hiszpańskim na kartkach formatu A–4. List Godoya zajmuje tylko jedną stronę, list markiza del Campo dwie. W górnym rogu listu ambasadora widnieje akceptujący jego treść dopisek Godoya.

1

Al Marques del Campo

San Ildefonso, 7 września 1797

Exmo[Excelentísimo] Sor[Señor]

Los Sres. [Señores] Embajador de Viena y Ministros de Rusia y Prusia en esta Corte han presentado a un mismo tiempo de orden de sus respectivos soberanos las convenciones que entre estos se han ajustado y concluido sobre la reparticion total y final de la Polonia e incorporacion de este Pais a cada una de sus soberanias; mas antes de contestar a esta comunicacion en los terminos

¹ W legajo opatrzonym sygnaturą H 2604 znajdują się również dokumenty dotyczące sytuacji w Polsce do powstania styczniowego włącznie. Należy więc przypuszczać, że omawiany plik powstał około roku 1863, kiedy rząd hiszpański zainteresował się Polską ze względu na ewentualność odczucia skutków powstania na politycznej arenie europejskiej. Szerzej na ten temat zob. J. K i e n i e w i c z, *Rząd hiszpański wobec powstania styczniowego*, PH t. LXXXV, 1994, z. 4, s. 415–432.

de aproven el Rey las disposiciones de las Tres Potencias condividentes se ha servido resolver que V. E. manifieste formalmente al Directorio que queriendo S. M. proceder de acuerdo con esa Republica su Aliada, desea saber su modo de pensar en el particular antes de reconocer la expresada reparticion del territorio Polaco convenida y ejecutada por las tres Cortes de Viena Sn[San] Peterburgo y Berlin.

Tłumaczenie:

Do Markiza del Campo

San Ildefonso, 7 września 1797

Wasza Ekscelencjo

Panowie: Ambasador z Wiednia oraz Ministrowie Rosji i Prus przy dworze hiszpańskim, na polecenie swych władców, przedłożyli równocześnie, uzgodnione i zawarte między nimi konwencje dotyczące całkowitego i ostatecznego podziału Polski oraz przyłączenia tego kraju do ich posiadłości. Niemniej, przed daniem odpowiedzi aprobującej dyspozycje Trzech Mocarstw współdzielących, postanowiono, aby Pan Ekscelencjo formalnie przedstawił Dyrektoriatowi, że Jego Wysokość [Karol IV], chcąc pozostać lojalnym wobec swej Sojuszniczki, Republiki [Francuskiej], pragnie znać jej punkt widzenia w tej kwestii przed uznaniem wspomnianego podziału terytorium Polski, uzgodnionego i wykonanego przez trzy Dwory Wiednia, Petersburga i Berlina.

2

El Marques del Campo.
octre [octubre] 24 de [17]97
estoy en lo mismo
fho [fechado] Exmo
en 30 oto [octubre]

Paryż, 16 października 1797

[Excelentísimo] Sor[Señor]

Muy Sor[Señor] mio. Habiendo pasado a este Ministerio el Oficio correspondiente, en virtud de las ordenes de V. E. para asegurarme de su modo de pensar sobre la total particion de la Polonia, y en que terminos habria respondido a la comunicacion de las 3 Potencias si estas se la hubieran hecho, supuesta la circunstancia de hallarse en Paz con todas ellas, y observando que tardaba la contestacion a él, ha pasado a hablar sobre ello a este Ministro Talleyrand, y habiendonos explayado bastante en el asunto, me ha dicho positivamente que no me respondería por escrito, mediante no estarse todavía aqui en el caso de recibirse tal notificacion, y que sería irregular asegurar con anticipacion que se haga, pero que por lo respectivo a nosotros, que ya estamos en el caso, lo mas acertado sera no comprometernos en dar respuesta alguna, porque de qualquier modo que fuese, aunque vagamente, podría en lo succesivo embarazarnos si las circunstancias variasen en terminos poco satisfactorios a las mismas Potencias, que de autoridad absoluta han hecho aquella particion.

Dios guarde a V. E. m[uchos] a[ños]. Paris 16 de octe[octubre] de 1797

Exmo[Excelentísimo] Sor[Señor]

BLM de V. E. su mas atto[endido y] oblige[obligado] Servor[Servidor] el Marqs[Marques] del Campo

Exmo[Excelentísimo] Sor[Señor] Principe de la Paz.

Tłumaczenie:

Markiz del Campo

październik 24 1797

uważam tak samo

datowane 30 października

Paryż, 16 października 1797

Wasza Ekscelencjo

Przekazawszy temu Ministerstwu [rządowi francuskiemu] stosowne pismo, by zgodnie z poleceniami Waszej Ekscelencji upewnić się odnośnie Jego stanowiska na temat całkowitego podziału Polski, i w jakiej formie mam odpowiedzieć na komunikat 3 Mocarstw, gdy te o to zapytały, i zakładając, że [Hiszpania] utrzymuje pokój z nimi wszystkimi, i obserwując, że zwlekają z odpowiedzią, poszedłem na rozmowę do ministra Talleyranda, który powiedział zdecydowanie, że nie da mi odpowiedzi na piśmie, dopóki sam nie będzie o tym poinformowany i że byłoby nieodpowiednie zapewniać z wyprzedzeniem [o tym] jaka będzie odpowiedź [Francji]. Natomiast co się tyczy nas [Hiszpanii], którzy już zostaliśmy powiadomieni, najsluszniej byłoby nie zobowiązywać się odpowiedzią nieprzemyślaną, ponieważ, w konsekwencji mogłoby to być dla nas kłopotliwe, gdyby okoliczności zmieniły się w sposób niekorzystny dla Mocarstw, które dokonały tego podziału na własną odpowiedzialność.

Niech Bóg ma Was w swej opiece przez wiele lat. Paryż 16 października 1797.

Ręce Waszej Ekscelencji całuje jego powolny i zobowiązany sługa Markiz del Campo.

[adresat] Jego Ekscelencja Księżę Pokoju.

W XVIII wieku Polska i Hiszpania nie miały wspólnych interesów politycznych. Oba państwa łączyły luźne kontakty handlowe, kulturalne, religijne i nieregularnie utrzymywane stosunki dyplomatyczne². Po wybuchu rewolucji francuskiej, wobec postępującego osłabienia Francji, Burbonowie hiszpańscy zdawali się umacniać swą pozycję w Europie. Zauważał to Stanisław August Poniatowski i w zabiegach dyplomatycznych o ratowanie niepodległości Polski liczył na pomoc kuzyna Ludwika XVI, króla Hiszpanii Karola IV³. Zamiary króla przekreślił rok 1793, czyli drugi rozbiór Polski, i przystąpienie Hiszpanii do koalicji antyfrancuskiej. Tak więc w dobie powstania kościuszkowskiego Polacy nie mogli oczekiwać na wsparcie Karola IV skłóconego z Republiką Francuską, z którą wiązał nadzieje Kościuszko. Ze swej strony Madryt interesował się Polską jedynie w kontekście swych stosunków z mocarstwami rozbiorowymi. Tak było podczas powstania w 1794 roku i po jego upadku, kiedy rozstrzygały się losy naszego kraju⁴. Wprawdzie Godoy protestował przeciwko ustaleniom sejmu grodzieńskiego, ale przede wszystkim dlatego, że neu-

² O związkach polsko-hiszpańskich w XVIII wieku pisali: G. M a k o w i e c k a, *Po drogach polsko-hiszpańskich*, Kraków 1984, s. 138–193; P. S a w i c k i, *Polacy a Hiszpanie. Ludzie, podróże, opinie. Los Polacos y Los Españoles. Hombres, viajes, ideas*, Wrocław 1995, s. 19–27; J. Ł o j e k, *Polska misja dyplomatyczna w Hiszpanii w latach 1790–1794*, KH t. LXXII, 1965, z. 2., s. 325–345.

³ *Historia dyplomacji polskiej*, red. Z. W ó j c i k, t. II, Warszawa 1982, s. 679.

⁴ Fakt ten potwierdzają raporty dyplomatów hiszpańskich ze stolic państw rozbiorowych oraz depesze ostatniego ambasadora Hiszpanii w Warszawie, Domingo de Iriarte oraz *chargé d'affaires* tejże ambasady, Leonardo Goméza de Teràna, zob. Archivo Historico Nacional (dalej: AHN), Estado, legajos: 4355, 4617, 4380, 3722, 4376, 3633, 3756, 4617, 4669.

tralna Rosja odmawiała mu wsparcia w wojnie z Francją. Dwa lata później krytykował on wkroczenie wojsk rosyjskich na terytorium Rzeczypospolitej i rozpoczęcie okupacji⁵. Również tym razem propolski akcent ze strony premiera hiszpańskiego należy łączyć z różnicą stanowisk Madrytu i Petersburga wobec Paryża (w 1795 r. Katarzyna II czyniła starania o powstrzymanie rozpadu koalicji antyfrancuskiej, natomiast Godoy, krzyżując zamiary carycy, podpisał pokój z Dyrektoriatem). Na ogół jednak Hiszpania i Rosja prowadziły wobec siebie zgodną politykę, zwłaszcza na płaszczyźnie ekonomicznej. Jeszcze za panowania ojca Karola IV, Karola III (1759–1788), dwory hiszpański i rosyjski dążyły do zacieśnienia stosunków handlowych. Zabiegi te kontynuowali Godoy i Katarzyna II. W latach 1793–1794 caryca układała nawet projekt rosyjsko-hiszpańskiego sojuszu politycznego. Godoy zwlekał z odpowiedzią, gdyż podejmował wtedy pierwsze próby odstąpienia od wojny z Francją⁶. Dążenia pokojowe nakazywały mu także pozyskanie króla Prus Fryderyka Wilhelma II, który podobnie jak on myślał o szybkim wystąpieniu z koalicji⁷. Spośród trzech mocarstw rozbiorowych, jedynie z Austrią nie łączyły Hiszpanii ściślejsze więzy poza tymi, że obie monarchie były zaangażowane w wojnę z Republiką Francuską⁸.

Na jesieni 1797 r. układ sił politycznych w zachodniej części kontynentu był inny niż dwa lata wcześniej. Po podpisaniu pokoju, a następnie przymierza z Francją (1796), Godoy wspólnie z Dyrektoriatem prowadził wojnę z Anglią. Mimo to w dalszym ciągu na losy Polski spoglądał on przez pryzmat stosunków Hiszpanii z państwami rozbiorowymi. Kiedy pod koniec sierpnia reprezentanci tych państw akredytowani przy dworze Karola IV przestali premierowi hiszpańskiemu informację o definitywnym zakończeniu formalności związanych z likwidacją państwa polskiego, nie bardzo wiedział on jak się ustosunkować do całej sprawy. Publikowane listy dowodzą, że postanowił zasięgnąć rady Dyrektoriatu. Pozornie decyzja taka nie dziwi, zważywszy, że oba państwa były w sojuszu. Jednak traktat przymierza wyraźnie stwierdzał, że sojusz ten jest skierowany wyłącznie przeciwko Anglii a „Hiszpania — jak czytamy w traktacie — zachowa neutralność w stosunku do pozostałych mocarstw prowadzących wojnę z Republiką”. Na początku września 1797 roku tym „pozostałym” mocarstwem była jedynie Austria, która wystąpiła z koalicji dopiero z chwilą podpisania pokoju w Campoformio 17 października 1797. W myśl traktatu Godoy miał więc pełną swobodę działania zarówno wobec Prus, Rosji jak i wszystkich innych państw. Dlaczego nie chciał decydować samodzielnie i prosił swego przedstawiciela w Paryżu o konsultację z rządem francuskim? Z analizy całokształtu polityki zagranicznej Godoya prowadzonej od momentu zawarcia sojuszu z Francją wynika, że była ona bardzo silnie związana z polityką zagraniczną Dyrektoriatu. Wprawdzie Godoy próbował bronić przed Francją interesów dworu hiszpańskiego na terenach spornych, m.in. w posiadłościach Burbonów na Półwyspie Apenińskim, w Portugalii, w Państwie Kościelnym, czy na Malcie, ale czynił to nie dość stanowczo. Godoy z pewnością wychodził z założenia,

⁵ A. Tratchevsky, *L'Espagne à l'époque de la révolution française*, RH t. XXXI, 1886, s. 39, 45.

⁶ A. M. Schop Soler, *Las relaciones entre España y Rusia en la época de Carlos IV*, Barcelona 1971, s. 45–52.

⁷ J. M. Sánchez Diana, *España y el Norte de Europa durante la revolución francesa (1788–1803)*, Valladolid 1963, s. 64–75.

⁸ H. Jurestchke, *Despachos de los representantes diplomáticos de la corte de Viena, acreditados en Madrid durante el reinado de Carlos IV (1788–1808)*, edición anotada por Hans-Otto Kleinmann, t. I, Madrid 1990, s. XXXVII–XLIII.

że zbyt samodzielną polityką narazi się jedynej sojusznicze, a wtedy ta zerwie traktat przymierza pozostawiając go w zmaganiach sam na sam z Anglią. Obawy te nie były bezpodstawne. List Godoya został napisany w pierwszych dniach września 1797 roku. Tymczasem właśnie na przełomie sierpnia i września doszło do impasu we francusko-hiszpańskich rozmowach pokojowych z Anglią, prowadzonych w Lille. Nadzieje na rychły pokój malały i rozsądek nakazywał premierowi niezwykłą rozwagę we wszelkich pociągnięciach dyplomatycznych⁹. Z depeszy markiza del Campo należy wnosić, że dyplomaci francuscy zwlekali z odpowiedzią i zniecierpliwiony ambasador musiał interweniować u Talleyranda. Ten jednak z typową dla niego przezornością i asekuracyjnością wstrzymywał się z ujawnieniem stanowiska Francji w sprawie likwidacji państwa polskiego, do czasu otrzymania oficjalnego zawiadomienia o tym fakcie mającego nadejść ze stolic państw rozbiorowych. W takim układzie markiz del Campo radził, aby Hiszpania, ze względu na niepewną sytuację polityczną, nie spieszyła się z wydaniem opinii na temat trzeciego rozbioru. Wszelka pochopność w tym względzie mogłaby bowiem skomplikować stosunki Madrytu nie tylko z Paryżem, ale z Wiedniem, Berlinem i Petersburgiem.

Godoy przychylił się do sugestii ambasadora. Świadczy o tym jego odpowiedź zaznaczona we wspomnianym dopisku na depeszy otrzymanej od markiza del Campo: „uważam tak samo”. Najprawdopodobniej jednak, gdyby nie izolacja polityczna Hiszpanii w Europie, która nakazywała Hiszpanii trzymanie się sojuszu z Francją, Godoy i Karol IV wydaliby pisemne orzeczenie, aprobujące wymazanie Polski z mapy Europy. Przypuszczenie takie nasuwają ostatnie słowa depeszy del Campo, w których stwierdził on, że mocarstwa dokonały podziału Polski na własną odpowiedzialność. Ponadto Godoy w liście do del Campo napisał, że „przed podjęciem ostatecznej decyzji w sposób a p r o b u j ą c y dyspozycje Trzech Mocarstw, — — pragnie znać jej [tj. Francji] stanowisko w tej kwestii”. Zacytowane słowa wskazują, że pierwotnie nosił się on z zamiarem akceptacji trzeciego rozbioru. Mamy jeszcze jeden powód, aby domyślać się, że w rzeczywistości Godoy traktował sprawę polską koniunkturalnie i wcale nie myślał o popieraniu Polaków. Otóż według Jerzego Łojka premier hiszpański przyjął wiadomość o postanowieniach Sejmu Grodzieńskiego z 1793 roku wprawdzie ze współczuciem i nawet obiecał polskiemu *chargé d'affaires* w Madrycie, Kajetanowi Zbyszewskiemu, pośrednictwo Karola IV w sporze Polski z jej sąsiadami, ale nie dotrzymał słowa¹⁰. Można więc sądzić, że cztery lata później, w 1797 r. nie zmienił stanowiska w omawianej kwestii.

Warto na koniec zasygnalizować, że jak wynika z analizy korespondencji dyplomatycznej ministrów hiszpańskich w Warszawie i w stolicach państw rozbiorowych prowadzonej w latach 1790–1794¹¹, Hiszpanie nie rozumieli realiów polskich i bardzo często mieli trudności w ocenie szybko zmieniającej się sytuacji w Polsce. Ich raporty mają charakter bardziej informacyjny niż opiniodawczy, co niewątpliwie utrudniało rządowi

⁹ Szerzej o tym zob. B. Obtułowicz, *Polityka Manuela Godoya wobec Francji w latach 1792–1808*, praca doktorska, Instytut Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, Kraków 1997, s. 92–95, 101.

¹⁰ J. Łojek, op. cit., s. 343.

¹¹ AHN, Estado, legajos: z Warszawy — zob. przypis 3 oraz: 4382 (Pedro Normande i Miguel de Cuber); 4476 (Miguel Cuber i Leonardo Gómez de Terán); 4423 (Miguel de Cuber); z Berlina — 4427, 4384, 4367 (Oracio Borghese); z Wiednia — 3689, 3743, 3656, 3746 (markiz de Llanos); z Petersburga — 4638, 4623 (Miguel de Galvéz), 4627 (José de Onís).

madryckiemu zajęcie jednoznacznego stanowiska wobec głośniejszej w Europie sprawy polskiej. Wiele faktów przełomowych dla dziejów Polski końca XVIII wieku dyplomaci hiszpańscy pozostawiali bez komentarza. Jako przykład można podać zadziwiającą powściągliwość ambasadora Karola IV w Wiedniu, markiza de Llanos, który w depeszy do Godoya z kwietnia 1793 roku w jednym zdaniu powiadomił premiera o drugim rozbiórce Polski, a po szczegóły dotyczące postanowień rosyjsko-pruskiej konwencji podziałowej oraz oceny tego faktu, odesłał go do kopii listu przedstawiciela Sardynii w Warszawie¹².

¹² AHN, Estado, legajo 3746, markiz de Llano do Godoya, Wiedeń, 18 kwietnia 1793.